

Jedz nim zgnije

29 maja 2011

Każdego roku Amerykanie wyrzucają do śmierci prawie pięć milionów ton jedzenia. Sklepy i supermarkety na wielką skalę pozbywają się produktów nadal zdatnych do spożycia. Łatwiej, a czasem także i taniej jest umieścić coś w koszu niż pozwolić, by zjedli to inni. Jeden z bohaterów filmu, zawodowy kucharz przygotowuje łososa nadziewanego serem feta i szpinakiem, przybranego sosem i pomarańczami. Koszt tego wykwintnego dania jest żaden. Wszystkich składników dostarczyły kontenery stojące pod supermarketami.

Reżyser Jeremy Seifert cztery lata temu zasilił coraz liczniejsze grono ludzi „nurkujących” w kontenerach w poszukiwaniu jedzenia. „Gdy wydobędziesz z kontenera befsztyk wołowy, młode brokuły i ziemniaki, po czym je zjesz – a okazuje się, że smakują świetnie i na dodatek są pełnowartościowe – zaczniesz głębiej zastanawiać się nad marnotrawstwem” – mówi 34-letni filmowiec. Amerykańskie społeczeństwo pozbywa się niemal połowy wyprodukowanej żywności. Sklepy i supermarkety wyrzucają wciąż jadalne produkty spożywcze, gdyż jest to dla nich łatwiejsze i tańsze niż przekazanie ich potrzebującym. Właśnie temu procederowi poświęcony jest film Seiferta „Jedz, nim zgnije!”. To dynamiczne i wnikliwe studium nadmiaru we współczesnym społeczeństwie. „Marnotrawstwo jest produktem ubocznym zbytku” – zauważa reżyser. „Wyrzucanie jedzenia to zły nawyk, nad którym większość z nas nawet się nie zastanawia”.